

Sygn. akt I AGa 66/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)w W.

przeciwko **K. D.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 16 października 2017 r. sygn. akt V GC 108/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle, że odsetki umowne w wysokości czterokrotnej stopy lombardowej NBP w stosunku rocznym, nie wyższej niż odsetki maksymalne, zasądza od kwoty 163.692 (sto sześćdziesiąt trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt dwa) złote i oddala powództwo o zasądzenie odsetek umownych od kwoty 44.461,81 złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.100 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt I AGa 66/18

UZASADNIENIE

(...)w W. wniosł o zasądzenie od pozwanej K. D.:

- 163.692 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od 29 marca 2017 r. do dnia zapłaty – tytułem należności głównej,
- 1.402,69 zł – tytułem należności z tytułu opłat i prowizji bankowych,
- 44.446,81 zł – tytułem odsetek umownych naliczonych do dnia 28 marca 2017 r.

W uzasadnieniu wskazał, że na podstawie ksiąg bankowych zostało ustalone, że na dzień 28 marca 2017 r. figuruje w nich wymagalna i niespłacona wierzytelność powoda względem pozwanej, wynikająca z umowy kredytu o numerze (...) z dnia 5 maja 2014 r. Mimo wezwania do zapłaty, pozwana nie uregulowała zaległości.

W odpowiedzi na pozew K. D. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazała, że umowa kredytu jest nieważna wobec niewykazania umocowania osób, które ją podpisały. Nadto podała, że nie wykazano istnienia i wymagalności roszczenia.

W piśmie procesowym z dnia 20 czerwca 2017 r. powód sprecyzował żądanie pozwu w ten sposób, że wniosł o zasądzenie od pozwanej kwoty 209.541,50 zł wraz z odsetkami umownymi (maksymalnymi) w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od kwoty 208.138,81 zł od dnia 29 marca 2017 r. do dnia zapłaty. Do pisma powód załączył pełnomocnictwa dla osób, które podpisały umowę z pozwaną w jego imieniu oraz inne dokumenty potwierdzające zasadność roszczenia.

W uzasadnieniu powód ponadto wskazał, że w § 20 ust. 1 pkt 3 umowy kredytu ustalono, iż zabezpieczeniem części spłaty kredytu będzie gwarancja (...). Bank ten dokonał przelewu na powoda wierzytelności względem pozwanej, wobec czego powód jest uprawniony do dochodzenia należności objętej żądaniem pozwu. Powód wskazał nadto, że wobec braku spłaty zadłużenia nastąpiło wypowiedzenie warunków spłaty kredytu. Na dzień wypowiedzenia wymagalny kapitał wynosił 409.229,98 zł, a w ramach realizacji gwarancji de minimis 24 listopada 2016 r. przelano powodowi kwotę 245.537,98 zł. Wniesiony pozew dotyczy pozostałej części jego należności.

Wyrokiem z 16 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powoda 209.541,50 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP w stosunku rocznym, nie wyższej jednak niż odsetki maksymalne od kwoty 208.138,81 zł od dnia 29 marca 2017 r. do dnia zapłaty i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 5 maja 2014 r. strony zawarły umowę kredytu inwestycyjnego o numerze (...), w ramach którego udzielono pozwanej kredytu w kwocie 456.000 zł, w celu zakupu lokalu użytkowego w O.. Osoby podpisujące umowę w imieniu Banku były ku temu właściwie umocowane. W treści § 20 ust. 1 pkt 3 umowy zgodnie ustalono, że zabezpieczeniem części spłaty kredytu będzie gwarancja (...) w wysokości 60% kredytu.

Sąd ustalił, że wobec zalegania przez pozwaną ze spłatą należności wynikającej z kredytu, pismem z dnia 15 stycznia 2016 r., wypowiedziano warunki kredytu, zaznaczając jednak, że w przypadku uregulowania należności w terminie 30 dni od daty doręczenia wypowiedzenia, utraci ono swą moc. Pozwana nie uregulowała żądanej należności. Powód trzykrotnie wzywał pozwaną do spłaty zaległości, informując o możliwości zawarcia porozumienia lub ugody, ustalających warunki spłaty zadłużenia.

W dniu 24 listopada 2016 r. pomiędzy powodem a (...)w W. została zawarta umowa przelewu wierzytelności, na mocy której ten drugi wypłacił powodowi kwotę 245.537,98 zł. Jednocześnie nastąpił przelew wierzytelności przysługującej względem pozwanej. Do zapłaty z umowy kredytu pozostała część należności głównej w kwocie 163.692 zł, kwota 44.446,81 zł tytułem skapitalizowanych odsetek umownych i kwota 1.402,69 zł tytułem opłat i prowizji bankowych.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał powództwo za zasadne. Wskazał przy tym, że strony nie kwestionowały prawdziwości i treści dokumentów, w oparciu o które został ustalony stan faktyczny. W ocenie Sądu powód skutecznie wypowiedział warunki spłaty kredytu, trzykrotnie wzywając pozwaną do uiszczenia zaległości. Pozwana miała zatem pełną świadomość tego, że cała kwota udzielonego kredytu została postawiona w stan wymagalności. Tym samym za gołosłowne uznał Sąd twierdzenia pozwanej, że należność objęta pozwem była niewymagalna.

Sąd zaznaczył, że w treści § 12 umowy strony zgodnie ustaliły, że w przypadku niespłacenia w terminie kredytu bądź jego części, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym. Pozwana nie kwestionowała braku spłaty zadłużenia wynikającego z umowy, nie przedstawiła też żadnych przeciwdowodów w tym zakresie.

Sąd ostatecznie stanął na stanowisku, że strona powodowa wykazała istnienie i wysokość roszczenia dochodzonego pozwem, a pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów na potwierdzenie tezy o nieważności umowy kredytu lub o braku wymagalności należności objętej żądaniem pozwu. Sąd zauważył przy tym, że pozwana z jednej strony kwestionowała istnienie i wymagalność wierzytelności, z drugiej zaś na rozprawie podnosiła, że „chce spłacić należność powoda, tylko że w tej chwili nie ma środków, a z Bankiem nie mogła się dogadać”. Sprawa była ponadto kierowana do mediacji, celem ugodowego załatwienia sporu, w tym rozłożenia należności na raty.

Jako podstawę prawną zasądzonego roszczenia Sąd przywołał art. 69 Prawa bankowego.

Sąd wskazał, że podstawę domagania się roszczenia odsetkowego stanowiły zapisy umowy kredytu. Naliczane przez powoda odsetki zgodnie z § 17 umowy kredytu odpowiadały wysokości odsetkom maksymalnym w rozumieniu przepisu art. 359 § 2¹ k.c., Sąd też zasądził je w żądanej wysokości.

Nie znalazł natomiast aprobaty Sądu wniosek pozwanej o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty (art. 320 k.p.c.). Zdaniem Sądu twierdzenia pozwanej i załączone przez nią dokumenty nie były wystarczające do uznania, że wykazała ona szczególną sytuację majątkową, uniemożliwiającą wyegzekwowanie zasądzonego świadczenia. Za rozłożeniem na raty roszczenia nie przemawiał fakt zawarcia porozumień co do spłaty zadłużeń z innymi bankami. Sąd dodatkowo zobowiązał stronę pozwaną do wykazania na piśmie przyczyn, dla których należność objęta pozwem miałyby zostać rozłożona na raty, zakreślając termin siedmiu dni na przedstawienie stosownych dowodów w tym zakresie. Ta jednak nie wywiązała się należycie z powyższego zobowiązania. Późniejsze twierdzenia były natomiast lakoniczne i gołosłowne. Sąd przypomniał przy tym, że pozwana, mimo prób zawarcia porozumienia lub ugody z inicjatywy powoda co do warunków spłaty zadłużenia, nie wykazała, aby podjęła jakiegokolwiek kroki w tej materii.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

Apelację od tego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości.

W treści apelacji wskazała, że jej zdaniem powód nie udowodnił istnienia przysługującego mu roszczenia, jego wymagalności oraz wysokości. Kwestionowała dokonaną przez Sąd ocenę materiału zgromadzonego w sprawie. Twierdziła, że Sąd niezasadnie dał wiarę prywatnym dokumentom Banku i zarazem nie dał wiary jej twierdzeniom. Podkreślała, że w aktach sprawy brak jest dowodu nadania, czy też zwrotnego potwierdzenia odbioru wypowiedzenia umowy kredytu. Nie zgodziła się też z kwotą dochodzonych odsetek. Podnosiła, że pismo procesowe powoda z 20 czerwca 2017 r. powinno zostać zwrócone z uwagi na treść art. 132 k.p.c. Zdaniem pozwanej Sąd w sposób niezasadniony pomagał stronie powodowej.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w niewielkiej części.

Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji co do faktu zawarcia umowy kredytowej i niewywiązywania się z niej przez pozwaną. Słuszna też okazała się ocena tego Sądu, że zostało dokonane skuteczne wypowiedzenie tej umowy.

Strona powodowa domagała się zapłaty niespłaconego kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. Roszczenie powiązała z wypowiedzeniem umowy kredytu, na co pozwala art. 75 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, zgodnie z którym w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu. Powoływała się na oświadczenie z dnia 15 stycznia 2016 r., zatytułowane „wypowiedzenie warunków spłaty kredytu”. Zauważyć należy, że w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest dowodu doręczenia tego wypowiedzenia stronie pozwanej. Podkreślenia jednak wymaga, że pozostałe dokumenty świadczą o tym, że takie wypowiedzenie rzeczywiście zostało dokonane. W pierwszej kolejności wskazać należy, że powód przedstawił dowód nadania wypowiedzenia umowy w placówce pocztowej w dniu 15 stycznia 2016 r. (k. 250). Ponadto załączył sporządzony przez pozwaną wniosek o zawarcie ugody w zakresie warunków spłaty zobowiązań powstałych w wyniku wypowiedzenia kilku umów kredytowych, w tym również umowy o nr (...), stanowiącej przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie (k. 251-254). W tym to wniosku pozwana wносиła między innymi o ustalenie dla wszystkich zaległych zobowiązań jednej miesięcznej raty w kwocie 5.000 zł. Zauważyć również należy, że z dokumentu wypowiedzenia umowy wynika również, że warunki spłaty kredytu objęte były wcześniej ugodą. Samo wypowiedzenie nie zawiera żadnych informacji na temat warunków tej ugody, ani daty jej zawarcia. Nie ulega jednak wątpliwości, że pozwana nie uregulowała ciążących na niej zobowiązań, czego sama nie kwestionuje. Zgodnie natomiast z § 12 umowy kredytowej z 5 maja 2014 r. niewpłacenie w terminie kredytu albo jego części spowoduje, że niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że wypowiedzenie umowy kredytu zostało skutecznie doręczone pozwanej, która to dopiero w zainicjowanym postępowaniu sądowym, w sposób ogólnikowy, zakwestionowała wymagalność dochodzonego roszczenia. Równocześnie nie przedstawiła żadnych dowodów świadczących o tym, że wcześniej negocjowała przysługujące powodowi roszczenie, lub też samą czynność wypowiedzenia umowy, mimo że wielokrotnie była wzywana do spłaty całego zobowiązania.

W konsekwencji sama treść wypowiedzenia, jak i jego kontekst oraz późniejsze zachowania obu stron wskazują, że nie pozostawiało ono wątpliwości co do tego, że jest oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy kredytu. W takiej sytuacji należało uznać, iż oświadczenie kredytodawcy o wypowiedzeniu umowy kredytu było skuteczne. Ani art. 75 ustawy Prawo bankowe, ani zawarta przez strony umowa nie określają szczególnych wymogów, które miałyby spełniać oświadczenie o wypowiedzeniu. Z treści umowy wynika, że niezaspokojenie roszczenia przeterminowanego i wymagalnego w sposób określony w § 12 ust. 2 i 3 stanowi podstawę do obniżenia przyznanego kredytu albo wypowiedzenia umowy. Natomiast przyczyna wypowiedzenia umowy kredytu została określona w piśmie obejmującym wypowiedzenie. Wynika z niego, że pozwana na dzień wysłania tego pisma miała wymagalne zadłużenie w wysokości 10.817,88 zł. Zatem wypowiedzenie było uzasadnione naruszeniem przez pozwaną warunków umowy, tj. brakiem spłaty rat. Fakt ten nie był kwestionowany. Zauważyć przy tym należy, że zainicjowanie programu naprawczego, o jakim mowa w art. 75 ust. 3 Prawa bankowego, jest fakultatywne i bank nie jest do tego zobowiązany, gdyż jak wynika wprost z literalnego brzmienia tego przepisu, zainicjowanie programu jest zależne od zgody banku. Jak wynika z treści wypowiedzenia, zawarta przed wypowiedzeniem ugoda miała ten cel. Natomiast z uwagi na brak należytej realizacji spłat, powód wypowiedział umowę.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że powód powinien otrzymać kwotę zaległego kapitału i odsetek w żądanej wysokości. Trafnie pozwana wskazuje, że przedstawione przez stronę powodową wyliczenia mają charakter dokumentu prywatnego, co nie zmienia faktu, że na ich podstawie można zasądzić dochodzone roszczenia. Zauważyć należy, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a więc korzysta z domniemania autentyczności oraz z domniemania, iż zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała. Dokument prywatny nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych. Dokument prywatny jest jednak jednym z dowodów wymienionych w kodeksie

postępowania cywilnego i podlega ocenie tak jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNCP 1986, nr 5, poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, nie publ.). O mocy dowodowej dokumentu prywatnego rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego treść załączonych przez powoda dokumentów nie została oceniona przez Sąd I instancji sprzecznie z art. 233 § 1 k.p.c. Brak jest przede wszystkim podstaw do przyjęcia, że wskazane kwoty zadłużenia, z tytułu zaległego kapitału i odsetek, są nieprawidłowe. Zauważyć przy tym należy, że powódka, kwestionując wysokość zawartych w tych dokumentach kwot, nie przedstawia żadnych argumentów wskazujących na to, iż dokonane wyliczenia są nieprawidłowe. W momencie wypowiedzenia umowy kredytu powódka zalegała z zapłatą kapitału w wysokości 409.229,98 zł. Z uwagi jednak na umowę przelewu wierzytelności pomiędzy powodem a (...), w wyniku realizacji udzielonej gwarancji, należność ta została zmniejszona o kwotę 245.537,98 zł. Pozostałego kapitału, w wysokości 163.652 zł, domaga się powód w niniejszym postępowaniu. Również prawidłowo zasądzone zostały skapitalizowane odsetki umowne w wysokości 44.446,81 zł. Sposób ich obliczenia został przedstawiony w dokumencie na karcie 131. Wprawdzie wyliczenie zostało sporządzone na dzień 20 czerwca 2017 r. i jest o 3.767,16 zł wyższe niż kwota odsetek dochodzona pozwem, to różnica ta stanowi wartość odsetek maksymalnych liczonych od zaległego kapitału (163.692 zł) od daty złożenia pozwu, tj. od 28 marca 2017 r. do dnia wygenerowania tego pisma. Na dzień wniesienia pozwu wysokość tych odsetek wynosiła 44.446,81 zł. W tym wypadku powódka również w żaden sposób nie zakwestionowała dokonanych wyliczeń należnych odsetek umownych, czy to od zadłużenia nieprzeterminowanego, czy też od zadłużenia już przeterminowanego.

Apelacja doprowadziła natomiast do zmiany rozstrzygnięcia w zakresie odsetek od zasądzzonego roszczenia. Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy ustalił ten obowiązek zarówno w stosunku do kapitału głównego, jak też odsetek umownych. Zauważyć jednak należy, że z pierwotnej treści powództwa złożonego w elektronicznym postępowaniu upominawczym wynika, że powód żądał jedynie odsetek od należności głównej. Odmienne stanowisko zajął natomiast w piśmie z 20 czerwca 2017 r., w którym precyzując żądanie wskazał, że żąda odsetek również od kwoty 44.446,81 zł. Uwzględnienie tego roszczenia nastąpiło z naruszeniem art. 193 § 2¹ k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. i art. 132 § 1 k.p.c. Powód bowiem nie rozszerzył powództwa ze skutkiem prawnym. To zaś w rezultacie doprowadziło do zasądzenia ponad żądanie pozwu, co jest przejawem naruszenia art. 321 k.p.c.

Pismo procesowe, którym następuje rozszerzenie powództwa funkcjonalnie pełni rolę pozwu, co tłumaczy dlaczego ustawodawca nie wymienił takiego pisma w art. 132 § 1¹ k.p.c. wśród pism, do których nie ma zastosowania obowiązek dokonywania doręczeń między pełnomocnikami, przewidziany w art. 132 § 1 k.p.c., dotyczący zresztą wyłącznie etapu „w toku sprawy”, czyli momentu, gdy spór już zawisł, a nie w celu wywołania takiego skutku. Pismo procesowe rozszerzające powództwo mogłoby osiągnąć zamierzony skutek dopiero z chwilą doręczenia odpisu pozwanej w sposób przewidziany dla pozwu, a więc po dokonaniu przez sąd jego kontroli formalnej i ewentualnym uzupełnieniu braków (art. 192 i art. 193 § 3 k.p.c.). Przekazanie tego pisma przez stronę powodową pełnomocnikowi pozwanej (k. 63 akt) nie wywołało skutku prawnego w postaci zawisłości sporu co do odsetek od dochodzonej kwoty 44.446,81 zł. Stan zawisłości sprawy, aż do chwili orzekania istniał zatem w postaci niezmienionej – powód żądał jedynie odsetek od kwoty głównej 163.692 zł i tylko w tym przedmiocie Sąd Okręgowy władny był wyrokować. Na powyższe nie wpływa fakt, że strona przeciwna zapoznała się z treścią powyższego pisma, o czy świadczy chociażby prezentata pełnomocnika pozwanej widniejąca na znajdującym się w aktach sprawy dokumencie. Stąd też wydane rozstrzygnięcie podlegało korekcie w powyższym zakresie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było natomiast podstaw do rozłożenia zasądzzonego roszczenia na raty. Zauważyć należy, że stosownie do art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Sama instytucja rozłożenia na raty zasądzzonego świadczenia stanowi rozwiązanie mające służyć interesowi dłużnika, który z powodów przez siebie niezawinionych nie jest w stanie jednorazowo uczynić zadość spełnieniu zasądzzonego świadczenia, natomiast spłata ratalna lub w późniejszym terminie będzie dla nich realnie

dogodniejsza. Podkreślić jednak należy wyjątkowość regulacji art. 320 k.p.c. oraz obowiązek sądu brania pod uwagę nie tylko sytuacji dłużnika, ale również interesów wierzyciela. Wskazać też trzeba na istotne znaczenie dla korzystania z tej nadzwyczajnej instytucji, charakteru zasądanego świadczenia, tak by nie premiować dłużników niesolidnych i niedających gwarancji, że należności, mimo rozłożenia na raty, nie będą realizowane. Ponadto podstawą zastosowania powołanego wyżej przepisu jest wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione przesłanki, na przykład, że ze względu na stan majątkowy, rodzinny, czy zdrowotny spełnienie zasądanego świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (por. M. Jędrzejewska (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz., t. 2, red. T. Ereciński, s. 24 i n.).

Domagając się rozłożenia zasądanego świadczenia na raty pozwana ograniczyła swoją argumentację w apelacji jedynie do ogólnikowego powołania się na swoją trudną sytuację majątkową oraz na fakt, że przy innych zaległych zobowiązaniach ma możliwość regulowania ich ratalnie. Takie argumenty nie podważyły sędziowskiej oceny zaprezentowanej w motywach orzeczenia, która skutkowałą przyjęciem, że nie można dopatrzeć się w sprawie wypadku szczególnego uzasadniającego zastosowanie art. 320 k.p.c. Na okoliczności takie nie naprowadziła też skarżąca w apelacji. Należy mieć również na uwadze, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. Istotne znaczenie ma również i to, że pozwana nie wykazała, aby podjęła konkretne działania w celu przygotowania się do spłaty długu lub chociażby zmniejszenia zadłużenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego uwzględnienie wniosku o rozłożenie roszczenia na raty prowadziłyby do nieuzasadnionego opóźnienia zaspokojenia powoda. W tej sytuacji słusznym jest pozostawienie do decyzji wierzyciela ewentualnego umożliwienia pozwanej ratalnego spłacania należnego mu świadczenia i zawarcia porozumienia dotyczącego spłaty długu po uprawomocnieniu się wyroku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł, w części uwzględniającej apelację, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Oddalenie apelacji w pozostałej części nastąpiło w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosownie do jego wyniku w oparciu o art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

(...)